

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTU
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
(NR 7)
z dnia 25 maja 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełno- sprawnościami (nr 7)

25 maja 2023 r.

Podkomisja stała do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami, obradująca pod przewodnictwem poseł **Jagny Marczułajtis-Walczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji prezesa Polskiego Komitetu Paralimpijskiego na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami;
- informacja na temat roli aktywności fizycznej i sportu w życiu opiekunów osób z niepełnosprawnością.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giderewicz** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Marta Przeździecka** główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT, **Maciej Rosiński** radca w Departamencie Sportu dla Wszystkich MSiT, **Małgorzata Wójcik** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego wraz ze współpracownikami, **Weronika Lasek** autorka bloga „Cała Naprzód”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami. Otwieram posiedzenie.

Informuję, że porządek dzienny został państwu dostarczony. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Mamy kworum. Możemy rozpocząć.

Chciałam bardzo serdecznie powitać naszych gości, którzy są dziś z nami na posiedzeniu podkomisji – pana prezesa Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Łukasza Szeligę wraz z panią Patrycją Łukowiec z PKPar. Jest z nami pan Szymon Giderewicz, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pani Marta Przeździecka z Departamentu Sportu Wyczynowego, pani Marzena Szydłowska i pan Maciej Rosiński, radca w Departamencie Sportu dla Wszystkich. Witam też panią Małgorzatę Wójcik, zastępcę dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz panią Weronikę Lasek, mamę Wiktorii z mózgowym porażeniem dziecięcym i autorkę bloga „Cała Naprzód”, aktywną, usportowioną mamę, która uprawia sport z córką.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje dwa punkty. Proponuję, abyśmy rozpoczęli od rozpatrzenia informacji prezesa Polskiego Komitetu Paralimpijskiego na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami. Jest tu propozycja zmian ustawy o sporcie.

Panie prezesie, może w skrócie przedstawi nam pan, czego dotyczą te sprawy. Mamy dla państwa przygotowany projekt zmian w ustawie, który jest dostępny i można się

z nim zapoznać. Te zmiany – myślę, że pan prezes też o tym powie – są bardzo techniczne, redakcyjne.

Prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Łukasz Szeliga:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Polski Komitet Paralimpijski przedłożył propozycje zmian, które wynikają z jednej strony ze zmiany nazewnictwa, bo musiała zostać usunięta literka „o” z nazwy, co powoduje cały szereg konsekwencji. To zmiana logiczna, która ma charakter bardziej kosmetyczny. Przygotowaliśmy też propozycje zmian, które miałyby wyrównać przepisy dotyczące ochrony praw, wizerunku PKPar i ruchu paralimpijskiego. Oddałbym głos pani Patrycji, która reprezentuje naszą kancelarię prawną, która przedstawi to merytorycznie w zakresie proponowanych zmian.

Radca prawny Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Patrycja Łukowiec:

Bardzo dziękuję. Po pierwsze, chciałam krótko przedstawić, na czym te zmiany polegają, o czym ostatnio na posiedzeniu już wspominał pan prezes. Przede wszystkim chodzi o to, że PKPar powinien uzyskać analogiczne uprawnienia w stosunku do możliwości posługiwania się wizerunkiem członka reprezentacji paralimpijskiej do tych, jakie ma Polski Komitet Olimpijski. Mowa tu dokładnie o art. 14 ustawy o sporcie. Na gruncie tej ustawy należy stwierdzić, że obowiązki PKPar i PKOl są tożsame, tym samym nie sposób stwierdzić, skąd wynikają obecnie te różnice. Polski Komitet Olimpijski ma uprawnienie do posługiwania się wizerunkiem swojego zawodnika kadry narodowej w stroju, a PKPar nie ma.

Kolejne zmiany dotyczą art. 26. Jest tu mowa o tym, że PKPar jest wyłącznie uprawniony do wykorzystywania symboliki paralimpijskiej oraz nazwy igrzyska paralimpijskie i komitet paralimpijski. Polski Komitet Olimpijski ma w tym zakresie o wiele szersze uprawnienia. Ma możliwość używania jakiegokolwiek znaku lub oznaczenia składającego się z symbolu paralimpijskiego lub zawierającego symbol paralimpijski oraz nazw igrzyska paraolimpijskie, komitet paralimpijski, reprezentacja paralimpijska, ruch paraolimpijski i karta paralimpijska.

Następna propozycja dotyczy zmiany nazewnictwa rozdziału piątego. Jest tam mowa o narodowym ruchu olimpijskim, a cały tytuł dotyczy zarówno ruchu olimpijskiego, jak i paralimpijskiego, dlatego też te uprawnienia powinny zostać wyrównane. Dziękuję bardzo.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Jeszcze słowo uzupełnienia. Nie zawarliśmy w tej propozycji jednego wątku, który uważam, że zanim go zaproponujemy, powinien być przedyskutowany w ramach posiedzenia Komisji. Mamy ciągle sytuację, w której są organizacje, które nie są zarejestrowane jako związek sportowy. Ustawa z 2010 r. mówi o tym, że to właściwe związki sportowe mają prowadzić tę działalność, ale wiemy, że w praktyce to się nie dzieje. Podczas ostatniej Komisji poświęconej tematyce sportu osób z niepełnosprawnościami pan przewodniczący Tomaszewski zaproponował ciekawe rozwiązanie. Wystarczyłoby dodać możliwość podzlecania przez związki pewnych działań i wtedy mielibyśmy możliwość normalnego funkcjonowania, procesowania tej integracji sportowej. To, że ustawa mówi, jakie związki mają prowadzić dany sport, to OK, ta propozycja jest sensownym rozwiązaniem, ale to jest cały proces, który musi przejść, zanim to się w praktyce wydarzy. Do tego procesu potrzebni są instruktorzy, trenerzy. Dopiero teraz przeszliśmy ten proces, wnioskując o możliwość certyfikowania uprawnień instruktorskich w ministerstwie, ale to nie jest w zintegrowanym systemie kwalifikacji. To jest proces, który też dopiero trwa i zanim zaczniemy wydawać uprawnienia, jeszcze trochę czasu minie.

Ta możliwość podzlecania zadań, zanim pzs wyprodukują kadrę instruktorską u siebie, pozwoliłaby na normalne funkcjonowanie, realizowanie pełnowymiarowych imprez rangi mistrzostw Polski etc. Przeszliśmy rozmowy z tymi wszystkimi związkami sportowymi i generalnie po stronie związków sportowych jest otwartość na to, aby takie porozumienie podpisać, chociażby w kontekście tego, że ostatnio sporty zimowe wyszły na światło dzienne spod Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego i przeszły do FIS. W związku z tym z automatu Polski Związek Narciarski jest legitymizowany do tego, aby zajmować się tymi czterema sportami, które przeszły do FIS: narciarstwem alpejskim,

biegowym, biathlonem i parasnowboardem. To cztery z sześciu sportów z programu zimowych igrzysk paralimpijskich. Polski Związek Narciarski chciałby z nami podpisać porozumienie o współpracy, ale z formalnego punktu widzenia jest to niemożliwe. Rozmawiając o współpracy w tym zakresie z PZN, powiedzieli nam, że widzieliby sens takiego okresu przejściowego, w którym moglibyśmy wspólnie realizować to na bazie porozumienia. To rozwiązywałoby problemy formalne, które obecnie jakoś udaje się nam rozwiązywać, bo jest otwartość i MSiT umożliwia nam prowadzenie działalności. Myślę, że to pomogłoby też w procesie integracji.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Czy do przedstawionego projektu zmian w tej ustawie, oprócz tych merytorycznych i dodatkowych mają państwo jeszcze jakieś uwagi?

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Na ten moment to jedyna, wraz z tym, co zostało przedstawione w naszej propozycji. Te propozycje z punktu widzenia tego problemu wydają się być logiczne.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Nie ukrywam, że wiemy o tych problemach. Dyskutowaliśmy już o nich na posiedzeniu podkomisji. Chcąc rozpocząć jakiegokolwiek prace w Sejmie, aby zdążyć jeszcze przed końcem kadencji i dokonać tej zmiany nazewnictwa, postanowiliśmy na razie do tego projektu ustawy wpisać tylko te zmiany dotyczące nazewnictwa.

W tej sprawie chciał zabrać głos pan poseł Tomaszewski – w zakresie uwag merytorycznych.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeśli chodzi o kwestię podzlecania zadań publicznych, myślę, że zrobimy taką opinię prawną z Biura Analiz Sejmowych. Ze wstępnej oceny wynika, że właściwie w aktualnym systemie prawnym można byłoby to robić. W ustawie o działalności pożytku publicznego art. 16 ust. 4 mówi, że organizacja może przewidzieć w swej części oferty, że będą realizowane zadania przez inne organizacje świadczące usługi specjalistyczne, pod warunkiem, że ogłaszający taki konkurs podmiot, czyli ministerstwo, urząd, przewidują taką możliwość. Nie powinno tworzyć się *lex specialis* dla sportu osób z niepełnosprawnościami, jakichś rozwiązań dotyczących podzlecania zadań, tylko powinno to być uregulowane systemowo w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, gdzie jest mowa o współpracy w sferze publicznej z organizacjami pozarządowymi. Tam jest to wszystko opisane. Ze wstępnej oceny wynika, że jest to możliwe. Nie wiem, czy pani dyrektor Marta ma taki przegląd w innych obszarach. Może to się dzieje w innych obszarach sportu, że urząd wyraża zgodę na podzlecenie zadań. Nie wiem, jak wyglądają umowy z PKOl na przykład na zadania dotyczące kolarstwa i innych dyscyplin, które chwilowo mają zadyszkę logistyczno-organizacyjno-prawną, aby podać pieniądze na przygotowania olimpijskie i inne rzeczy, stroną jest PKOl, a to zadanie i tak wykonuje ktoś inny. Nie wiem, czy to odbywa się na zasadzie podzlecenia zadań, trudno mi powiedzieć, bo nie widziałem tych umów, ale może to jest m.in. tamta droga. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Czy pani dyrektor chce zabrać głos w tej sprawie?

Główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Marta Przeździecka:

Marta Przeździecka, główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego.

Odniosę się wyłącznie do zadań realizowanych w ramach obszaru sportu osób niepełnosprawnych, ale to dotyczy również innych umów realizowanych przez departament. W naszych umowach, zarówno funduszowych, jak i w zakresie wydatkowania środków oraz dofinansowania ze środków budżetu państwa znajdują się zapisy mówiące o możliwości podzlecenia zadań publicznych. W istocie mamy narzędzia, które umożliwiają nam realizację takich zadań przez podwykonawców.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Zadając pytanie pani dyrektor Głowience, czy moglibyśmy z Polskim Związkiem Narciarskim podpisać takie porozumienie, w ramach którego moglibyśmy dalej procedować, usłyszeliśmy w odpowiedzi, że nie.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Mam propozycję, panie prezesie, że jako podkomisja zwrócimy się do ministerstwa o wydanie takiej opinii dotyczącej tej sprawy. Ponieważ z tego poniekąd względu nie chcieliśmy tego od razu wpisywać do zmiany ustawy, bo to by nam zablokowało procedowanie. Uważam, że jeśli chodzi o usunięcie literki „o”, to powinniśmy to zrobić w trybie naprawdę dość szybkim. Kolejne zmiany w ustawie o sporcie będą wprowadzane i wtedy możemy do tego wrócić, a do tego czasu jesteśmy w stanie przygotować taką opinię i jako posłowie zwrócić się o nią do BAS. Wtedy z dwóch źródeł będziemy mieli opinię dotyczącą tego problemu. Mam od pana pisma, które ten problem opisują i na podstawie tego wystosujemy opinię.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Pani przewodnicząca, dokładnie z tego samego powodu nie dołączaliśmy tego wątku, aby, po pierwsze, ustalić to na poziomie rozmów, bo być może jest to w ogóle niepotrzebne i jest jakieś rozwiązanie, które można zrealizować w praktyce.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobrze jest mieć to wszystko na piśmie. Jak powiedziałam, zwrócimy się do ministerstwa i do BAS i taką opinię przygotowujemy.

Mam pytanie: Czy ktoś ma jeszcze jakieś zgłoszenia w sprawie projektu zmian w tej ustawie? Pan poseł przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Została przedstawiona propozycja nowelizacji przez panią prawnik, ale jest ona trochę szersza niż zmiana nazwy. Rozumiem, że była tam mowa o zrównaniu uprawnień z PKOl, których do tej pory nie miał PKPar. One są potrzebne w funkcjonowaniu i zostały tu wpisane. Co do ich kierunku, w pełni się zgadzam.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tu jest tylko nazwa.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Przed chwilą, gdy pani mecenas przedstawiała to...

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Panie przewodniczący, w mojej ocenie zmiany, które tu przedstawiliśmy i konsultowaliśmy w trybie roboczym z PKPar dotyczą wyłącznie zmiany nazwy. Na razie nie wchodziliśmy w szczegóły dotyczące...

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To niech pani przedstawi, bo otrzymaliśmy to przed chwilą...

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Art. 1 wprowadza następujące zmiany: w art. 11 ust. 11... mają to państwo przed sobą i nie będę tego wszystkiego czytała. Tu jest napisane...

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ale pani prawnik mówiła w swoim wystąpieniu...

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Nie, to moim zdaniem jest inaczej: „użyty w różnej liczbie i różnych przypadkach wyraz »paraolimpijski« zastępuje się użytym w różnej liczbie i przypadku wyrazem »paralimpijski«”. W pkt 2 w art. 13 i w pozostałych wymienionych artykułach wyrazy „Polski Komitet Paraolimpijski” zastępuje się użytymi w różnych przypadkach wyrazami „Polski Komitet Paralimpijski”. Tak samo w kolejnym pkt 3, wyrazy „Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego” zastępuje się wyrazami „Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego” i analogicznie „Igrzyska Paraolimpijskie” zastępujemy wyrazami

„Igrzyska Paralimpijskie”. Art. 2 „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni”. To jest czysto redakcyjno-techniczna zmiana ustawowa.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To w takim razie o co chodziło w tym słowie wstępnym, które pani przedstawiła?

Radca prawny PKPar Patrycja Łukowiec:

Przedstawiłam wniosek pana prezesa, który miał zostać złożony do Komisji, który uwzględniał te zmiany. Najwyraźniej wniosek nie poszedł w całości i rodzi się pytanie, czy jesteśmy w stanie uzupełnić projekt ustawy o te zmiany dotyczące wizerunku i zrównania uprawnień. To cztery artykuły.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Rozumiem. Dlatego wysyłałam państwu ten projekt w trybie roboczym, abyśmy dziś mogli to przyjąć na podkomisji. Gdy pani zgłasza kolejne zmiany do tego projektu ustawy, musimy je formalnie przyjąć i procedować wszystko od nowa. Na tym projekcie musi pani przygotować zmiany w tych konkretnych artykułach i będziemy musieli to procedować ponownie za miesiąc. W tym kształcie, w którym to jest dziś, możemy to zgłosić nawet jutro, bo mamy zgodę klubu na ten projekt i jako projekt poselski możemy zgłosić to do łaski marszałkowskiej i może być procedowany. Pozostałe zmiany możemy przygotować w kolejnym rzucie.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeśli mogę, przed chwilą zasięgnąłem opinii i z punktu widzenia procedury to nie ma znaczenia, bo jeśli klub czegoś nie zgłosił, to może to zmienić za pięć minut i dopiero jak trafi to do łaski marszałkowskiej, to jest to zgłoszenie. Skoro nie idziemy drogą komisji sejmowej, tylko klubu parlamentarnego, nie ma problemu, aby to zgłosić, jeśli mają państwo przygotowane poprawki również w tej drugiej kwestii. Prosiłbym uprzejmie o złożenie ich do nas i zdecydujemy, czy dołączymy to tą procedurą, czy inną.

Radca prawny PKPar Patrycja Łukowiec:

Mamy to w trybie opisowym.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobrze. Dziś tego i tak nie rozstrzygniemy, a mamy jeszcze drugi punkt. Proszę o złożenie tego do nas i postaramy się to przygotować na następne posiedzenie Sejmu. Jutro kończy się posiedzenie i nie sądzę, abyśmy do jutra zdążyli to przygotować.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Można zrobić dwie odrębne nowelizacje: jedną dotyczącą tylko nazwy, a drugą innej części.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Mam pytanie. Nie wiem, czy mogę je zadać pani dyrektor Przeździeckiej, ale czy coś się dzieje w sprawie ustawy w ministerstwie. Była zapowiadana zmiana, tempo posiedzeń Sejmu zbliża się ku finiszowi, a nic jeszcze nie wpłynęło. Wiem, że nie tylko w sporcie, ale w innych obszarach możemy zrobić dużo w trakcie jednego posiedzenia, ale warto wiedzieć, czy ten problem jest też obszarem zainteresowania ze strony resortu.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Prosimy ministerstwo o odpowiedź.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Sportu i Turystyki Szymon Giderewicz:

Szymon Giderewicz, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego.

Obecnie w ministerstwie trwają prace i są na etapie wypracowania ostatecznego projektu, który mógłby być przekazany do uzgodnień zewnętrznych. Projekt na ten moment nie obejmuje problematyki, o której państwo dziś rozmawiają, ale przysłuchujemy się tej dyskusji i będziemy patrzyli, na ile możemy państwa postulaty uwzględnić. Z całą pewnością projekt będzie poddany konsultacjom oraz prekonsultacjom i będą mogli państwo powtórzyć swoje postulaty, jeśli finalnie nie znalazłyby się w naszym projekcie. W przy-

szłym tygodniu planujemy zamknąć etap przygotowywania projektu w ramach naszych wewnętrznych procedur tak, aby mógł ujrzeć światło dzienne.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Pani przewodnicząca, a może naszą propozycję przesłać po prostu do ministerstwa w komplecie i wówczas to mogłoby znaleźć się w propozycji zmian po stronie ministerstwa? Słuchając tych zmian, to byłoby chyba logiczne.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Szymon Giderewicz:

Oczywiście, proszę przysyłać te propozycje, ale dziś nie mogę powiedzieć wiążąco, że znajdują się finalnie w projekcie, bo nie mam takiego upoważnienia. Z całą pewnością tym propozycjom się przyjrzymy, chociażby tym techniczno-legislacyjnym, które znalazły swój wyraz wprost w przepisach. Na ten moment podchodzimy do tego z pewną ostrożnością, ale te zmiany wydają się oczywiste.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobrze. Proszę państwa, proponuję, abyśmy dziś przyjęli zmiany, które są zapisane, które mamy gotowe i do tych zmian, które są w kolejce, przystąpimy w następnych pracach. Czy jest zgoda na to? Czy są jeszcze jakieś uwagi ze strony PKPar lub posłów? Czy możemy zatwierdzić ten projekt do dalszego procedowania? To pytanie formalne o uwagi, poza tymi merytorycznymi. Nie musimy tego robić w ten sposób, ale taka jest moja propozycja, abyśmy zaczęli prace i wprowadzanie zmian w tym kierunku. Jeśli faktycznie idzie duża ustawowa zmiana z ministerstwa, to tak czy siak ostatecznie się to wszystko połączy i będziemy nad tym wspólnie pracować, mając w pamięci, że mamy jeszcze dużo do zrobienia w tej sprawie.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Sądzę, że możemy dziś przyjąć, że podkomisja wysłuchała propozycji PKPar dotyczących nowelizacji ustawy o sporcie, te sprawy wynikające ze zmiany nazwy i drugi obszar, który został zasygnalizowany, dotyczący zrównania przepisów funkcjonowania PKOl i PKPar w ustawie o sporcie. Rozumiem, że takie są też oczekiwania i te narzędzia prawne są niezbędne w codziennym funkcjonowaniu komitetu. Myślę, że to tyle. Co z tego wyjdzie w ramach wniosku, to już zależy od wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobrze. Przyjmujemy te proponowane zmiany i będziemy to dalej procedowali.

Zamykam dyskusję w tym punkcie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiego punktu – prezentacji na temat roli aktywności fizycznej i sportu w życiu opiekunów osób z niepełnosprawnościami. O prezentację poproszę panią Weronikę Lasek, autorkę bloga „Cała Naprzód”, mamę ośmioletniej niepełnosprawnej Wiktorii.

Autorka bloga „Cała Naprzód” Weronika Lasek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, to chyba będzie taki temat łatwy i przyjemny. Tak jak przedstawiła mnie pani przewodnicząca, jestem mamą ośmioletniej dziewczynki z mózgowym porażeniem dziecięcym. Od kilku lat prowadzę bloga sportowego, w którym zachęcam opiekunów do dbania o siebie, do aktywności fizycznej, z takim naciskiem, że jest to bardziej w kierunku jakiejś profilaktyki. Ci opiekunowie muszą sobie też zdawać sprawę w takim długofalowym myśleniu, że ich kondycja fizyczna i psychiczna jest podstawą rehabilitacji ich dzieci i dalszego funkcjonowania. Staram się może trochę w taki lekki sposób na tym blogu zachęcać rodziców, że nie tylko opieka nad ciężko chorymi dziećmi i nie tylko poświęcenie, jednak w dużej mierze całego życia, tylko też skupienie się na sobie i na tym, żeby być w dobrej kondycji fizycznej, która też w jakimś stopniu daje potem dobrą kondycję psychiczną, jest warte uwagi. Myślę, że jest to trudne. Wydaje mi się, że konieczna jest świadomość tego, że dbanie o siebie nie jest jakimś luksusem, ale tak naprawdę jest obowiązkiem na każdego z nas. Tak jak widzę po sobie, daje to bardzo duży i potencjał psychiczny. Może w moim przypadku.

Aktywność fizyczna ratuje tych opiekunów od takiego ciężkiego psychicznego załamania się. Mimo wszystko obecność w aktywnym sporcie, tak jak mogą państwo zobaczyć

na tym filmie, jest korzystna. Akurat w tym momencie z Wiktorią wbiegamy na metę Ironmana. Tak jak mówię, to jest takie nasze uczestnictwo w życiu normalnych, zdrowych ludzi. Jest to uczestnictwo w normalnym społeczeństwie i zawsze jesteśmy mile widziani, bardzo akceptowani i to też staram się tym rodzicom uświadamiać. To, że jesteśmy inni i że mamy pewne trudności, nie dyskwalifikuje nas z uczestnictwa w aktywnym sporcie. Nie tylko sport osób, które są niepełnosprawne, jest ważny, ale też sport opiekunów. Są dzieci, tak jak moja Wiktoria, które czynnie nigdy nie wezmą udziału w sporcie, ale w pewnym stopniu one mogą też uczestniczyć w tym sporcie, to ich nie wyklucza, będą uczestniczyć poprzez swoich opiekunów, tak jak ona ze mną. Jeździmy na nartach, tak jak tu, na ski-tourach, czy bierzemy udział w zawodach biegowych, wszędzie jest akceptacja ze strony środowiska sportowego. To jest bardzo mile.

Uważam, że sportowcy są specyficznym środowiskiem, bo doceniają trud, jaki trzeba włożyć w to, żeby wystartować w zawodach z takim dzieckiem, w to, żeby wyjść na narty. To jest bardzo akceptujące środowisko. Staram się też wykazać rodzicom: „Słuchajcie, to, że wasze dziecko jest w naprawdę w ciężkim stanie, nie oznacza, że was to całkiem gdzieś wykluczy poza nawias. Idźcie do środowiska, które jest bardzo akceptujące, które wie, co to znaczy ciężka praca, wie, co to znaczy poświęcić życie, w tym przypadku zdrowych sportowców, na trening czy na dojście do jakiegoś celu”. W kontekście osób, które biorą udział w paraolimpiadach, to jest wielki wysiłek tak naprawdę całej rodziny. Musi też być ktoś wspierający, kto te osoby popchnie do tego sportu. Uważam, że to jest jakaś profilaktyka dla tych opiekunów, dawanie im poczucia godności, bycia częścią zdrowego społeczeństwa, uczestnictwa w tym społeczeństwie. Nigdy nam nie odmówiono startu w zawodach dla zdrowych zawodników. Zawsze ludzie nam pomagają. Zawsze jesteśmy mile widziani w tym naprawdę wyczynowym sporcie. Zawody Ironman mają charakter międzynarodowy. Nigdy nie było problemu z tym, aby wystartować w nich z niepełnosprawnym.

Istnieje również taka fundacja z Wrocławia, która nazywa się Follow Your Dreams. Na tym slajdzie się zatrzymamy. Fundacja ta już od kilku lat organizuje tzw. bieg parami. Zaczynali od pięciu par rodziców, a w tym roku we Wrocławiu było już 80 par. To jest 80 nieszczęśliwych historii, o tym też trzeba powiedzieć, ale widać po tych rodzinach, jak bardzo ten sport daje im taką samoakceptację. Bardzo żałuję, że nie ma takich miejsc, gdzie ci rodzice mogliby się zaktywizować. Fajnie by było, żeby jakieś lokalne kluby, lokalne organizacje, które tak naprawdę wszędzie są, bo ta infrastruktura sportowa istnieje, się tym zajęły. Może brakuje jakiejś kampanii społecznej, żeby uświadamiać tych opiekunów, że oni też mogą i powinni być aktywni. Kluby lokalne, sportowe mogłyby organizować dla takich opiekunów jakąś aktywność fizyczną. Myślę, że nadal jest nas mało, takich opiekunów bardzo aktywnych, ale widzę, że z roku na rok wbrew pozorom jest ich coraz więcej.

Na przykład Fundacja Złotowianka ma fantastyczne zawody dla dzieci, które nigdy nie będą na poziomie paraolimpijczyków, czyli tak zwany frame running. Dzieci w ciężkim stanie dzięki temu są w stanie wziąć jakikolwiek udział w aktywności fizycznej. To bardzo buduje poczucie własnej wartości. Te dzieci wychodzą do ludzi. Tak samo ci opiekunowie startujący w zawodach wychodzą do ludzi, pokazują się. Ta bariera wstydu, takiego poczucia odbierania godności przestaje istnieć.

Jako rodzic naprawdę marzę o tym, żeby jakieś NGO zorganizowały dużą liczbę miejsc, w których tych rodziców można by było zaktywizować. Naprawdę widzę w tym po prostu profilaktykę. Wielu z tych rodziców z czasem, co jest naturalne, z każdym kilogramem swojego dziecka ma coraz słabszą kondycję fizyczną. Ten rodzic staje się mniej aktywny. My, mimo że jesteśmy bardzo aktywne z Wiktorią, mimo iż ona waży 20 kg, a wózek 13 kg, plus jeszcze jakieś dodatkowe kilogramy, to ja czasami ciągnę 50 kg, gdy jesteśmy na nartach, i widzę, że z każdym rokiem pewne rzeczy muszę już po prostu odrzucać: „no dobra, dzisiaj już nie pójdziemy na tę górkę albo dzisiaj sobie musimy dać spokój, bo dwa tygodnie temu byliśmy na jakimś ostrym treningu, czy poszliśmy daleko w góry i ja już nie mam takiej możliwości regeneracji. Z czasem zawsze ta kondycja i ta siła psychiczna u rodzica będzie spadać, jednak widzę w sporcie duży potencjał utrzymania tego rodzica, tego opiekuna, w dobrej kondycji psychofizycznej i przede wszystkim fizycznej. Trzeba dźwigać, przewijać dziecko, opiekować się nim, a no już później

z czasem to są naprawdę spore kilogramy. 20 kg to naprawdę jeszcze jest lekko, a czasem jest to 50–70 kg. To są takie przykre sytuacje, kiedy na przykład ostatnio w tym biegu parami podeszła do mnie mama i powiedziała: „Kurczę, ja to ci zazdroszczę, bo ja już nie mogę w ogóle aktywnie uczestniczyć w sporcie, bo mój kręgosłup już nie daje rady, mam popsute stawy”. Zapytałam: „Ile waży twój syn”. Powiedziała: „70 kg”. To przykra sytuacja, ale myślę, że nie było takiej profilaktyki ani świadomości tego, że jednak ten rodzic musi znaleźć gdzieś ten czas na dbanie o siebie. Matki takie trochę są. Jest wiele mam w tym wszystkim. Poświęcam wszystko, wszystko jest postawione na jedną kartę, co w dalszej perspektywie jest jakąś drogą donikąd. Potem samemu się trochę wykluczamy z aktywności społecznej, po prostu nie mamy na to siły.

Fajnie by było, aby więcej fundacji mogło organizować takie imprezy, w których opiekunowie z ciężko chorymi dziećmi mogliby brać udział. Mogli państwo zobaczyć zdjęcie mojej córki. Chodzi do szkoły integracyjnej i tak naprawdę ona nie jest w żaden sposób partnerem do zabaw dla swoich rówieśników, ze względu na swoją dużą niepełnosprawność. Przyniesienie medalu z biegu, w którym ona nie biegła, ale była uczestnikiem, daje jej pewność siebie. Klasa jej bije brawo. Ona jest akceptowana w tej klasie. Dzieci się chwala: „Słuchajcie, nasza Wiktoria była na biegu i przyniosła medal”. To też dla tych dzieci, które nigdy nie wezmą aktywnie udziału w sporcie nawet paralimpijskim, nawet takim dla osób z niepełnosprawnościami, bo są zbyt dysfunkcyjne, jest prawdziwym podbudowaniem się, daje poczucie własnej wartości, że wnoszą do tej klasy. Wiadomo, że może siedmiolatek nie ma takich przemyśleń, ale ja jako rodzic mam takie przemyślenia, że coś mogę dać tej mojej klasie i gdzieś jestem zauważona. Myślę, że ten sport jednak jest bardzo dobrym asem w rękawie dla takich dzieci.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):

To rozumiem, że to przechodzimy do serii pytań.

Autorka bloga „Cała Naprzód” Weronika Lasek:

Nie ma problemu.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):

Bardzo dziękuję pani Weronice. Nadałabym jej taki tytuł „iron mama”. Chyba bym się nie odważyła w takim Ironmanie tak wystartować bez syna, a co dopiero z synem jako dodatkowym obciążeniem. Naprawdę gratuluję. Godne podziwu jest to, co pani robi i w jaki sposób pani dba o siebie, a jednocześnie o córkę. Jest to niebywały przykład, to powinno iść dalej i się cieszyć, że dzisiaj rozmawiamy o tym na podkomisji. Szkoda, że nie mamy tutaj Ministerstwa Zdrowia, które powinno słuchać pani opowieści, ponieważ to, co pani robi, to jest czysta profilaktyka. Pani dba o to, żeby MZ nie musiało wydawać środków na pani leczenie i rehabilitację w przyszłości. Taki projekt wsparcia opiekunów i opiekunek osób, które potrzebują tej pomocy i ciągłej opieki, osób z niepełnosprawnościami, to jest dobry pomysł, aby takie projekty się pojawiły.

Pytanie w stronę Ministerstwa Sportu i Turystyki: Czy w MSiT w ramach konkursu ofert są takie projekty? Czy na przykład dajemy państwu jakąś inspirację i będziemy mogli się spodziewać w niedalekiej przyszłości, na przyszły rok budżetowy takich konkursów dla organizacji pozarządowych, które będą wspierały aktywność sportową opiekunów i opiekunek osób z niepełnosprawnościami? Do MZ na pewno wysłamy serię pytań i materiałów edukacyjnych na ten temat.

Jeżeli chodzi o Polski Komitet Paralimpijski, to też pokazuje, że można zaangażować opiekunów wciągnąć ich w tę rolę sportową, aktywizować i być może właśnie PKPar mógłby być odbiorcą takich konkursów i realizatorem tego. Może trochę wychodzę w przyszłość i sferę marzeń. Myślę, że – tak jak pani powiedziała – jest potrzeba przestrzeni, miejsca, motywacji, z której rodzice mogliby skorzystać i chociaż żeby w każdym województwie była jakaś organizacja pozarządowa, która by wspierała tych opiekunów, mobilizowała, organizowała jakieś aktywności i dawała takiego kopa do działania. Opieka nad dziećmi z niepełnosprawnością jest niezwykle wyczerpująca. Tak jak pani powiedziała, czasami po prostu nie ma siły na to, żeby podjąć jakąkolwiek aktywność, a co dopiero takie ekstremalne wyczynowe uprawianie sportu jak wy robicie. Naprawdę należy się szacunek.

Mieliśmy przedstawicieli frame runningu na jednym z pierwszych posiedzeń podkomisji. Była Fundacja Złotowianka i prezentowała ten wspaniały przyrząd do rehabilitacji i sportu osób z niepełnosprawnościami, jaki jest ten rower. Była z nami też wtedy dziewczynka, która uprawia ten frame running z trenerką. Mieliśmy okazję zapoznać się z tym, jak działa Fundacja Złotowianka. Wykonują wspaniałą pracę. To chyba wszystko z mojej strony.

Pani przewodnicząca Niemczyk chciała chyba zadać pytania?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Chciałam, żeby pani opowiedziała, jak pani znajduje na to czas w ramach codziennych obowiązków, w codziennej pracy. Jak często ten trening jest prowadzony, czy on jest prowadzony pod okiem jakiegoś trenera personalnego, czy jest on tylko prowadzony przez panią i w ramach pani umiejętności?

Autorka bloga „Cała Naprzód” Weronika Lasek:

Ciągle uważam, że za mało trenuję. Bardzo bym chciała więcej. Tak naprawdę jedyny czas dla siebie mam wtedy, kiedy idę na trening z Wiktoria. W ciągu dnia, w ciągu tygodnia nie mam na to czasu. Całość tygodnia zajmuje jednak opieka nad dzieckiem. To była taka moja ucieczka. Ten sport to taka moja przestrzeń. Nie mam jej z kim zostawić, bo jestem samotnie wychowującą mamą. Automatycznie zaczęłam zabierać Wiktoria ze sobą i na tyle to jej się spodobało i na tyle ona akceptuje ten czas spędzony w wózku, że teraz już trenujemy we dwie. Zawsze jest poczucie, że to trochę za mało. Zawsze chciałoby się więcej. Pewnie, że chciałabym jakiś medal zdobyć. Muszę przyznać, że raz byliśmy pierwsze jako sztafeta damska na Ironmanie. Zdobyłyśmy w Warszawie pierwsze miejsce w sztafecie. Były tam też moje koleżanki – jedna to fizjoterapeutka mojej córki, a druga to moja koleżanka z AWF. Treningi prowadzę sama, bo jestem po krakowskim AWF, więc coś tam wiem i robię to na tej bazie. Mam też znajomych z AWF, którzy zawsze, gdy do nich napiszę, to rozpiszą trening, zwłaszcza przed zawodami. Tak mam, że gdy już startuje, to nie tylko udział się liczy, ale dobry wynik jest wisienką na torcie. Zawsze chce lepiej wypaść, więc słucham porad znajomych.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Wielkie brawa.

Autorka bloga „Cała Naprzód” Weronika Lasek:

Dziękuję bardzo.

Wracając do tego, co powiedziała pani przewodnicząca, traktuję to jako profilaktykę. To byłoby cudowne mieć kilka oddziałów w całej Polsce, przynajmniej jeden w każdym województwie, zwłaszcza że tych klubów sportowych jest tyle. Nie trzeba wyważać otwartych drzwi. Mamy kluby sportowe, w których to mogłoby się zadziać. To nie tylko NGO, ale po prostu kluby przynależne do różnych związków sportowych, które mogłyby takie zajęcia dla opiekunów prowadzić.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Proszę bardzo.

Radca w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Maciej Rosiński:

Jeśli można odnieść się do pani wypowiedzi, w ramach „Programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych” jak najbardziej istnieje wsparcie dla opiekunów, chociażby pod postacią obsługi technicznej takich zadań. To już ma miejsce.

Jeśli chodzi o Fundację Złotowianka, ta organizacja jest już beneficjentem naszego programu. Zawarliśmy ze Złotowianką dwie takie umowy i ściśle współpracujemy. To już się dzieje. Oczywiście możemy to doprecyzować i udoskonalić, ale już jakieś kroki w tym kierunku robimy.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Rozumiem, że to jest pokłosie naszych działań na podkomisji, bo tu też państwo zapoznali się z Fundacją Złotowianka. Czy dobrze pamiętam?

Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:

Nie ukrywam, że był to bodziec.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo. Niezwykle się cieszę, bo to oznacza, że nasze dzisiejsze spotkanie jest niezwykle ważne i daje nadzieję opiekunom dzieciaków z niepełnosprawnością na to, że będą takie programy aktywizujące, wspierające. Szkoda, że nie mamy tu dziś nikogo z PFRON ani MZ. Będziemy ich informować i edukować na ten temat.

Powiem jeszcze, że powiedziała pani coś bardzo ważnego – ten czas dla siebie tak naprawdę spędza pani z córką. Bardzo ważne są rozwiązania, które są dziś w pracach parlamentarnych. To nie do końca to, o czym chciałam powiedzieć, bo chodzi mi o asystencję osobistą osób z niepełnosprawnościami, czyli o takim wsparciu asystenckim, aby pani mogła pójść sama na ten trening. To byłoby fantastyczne. Być może czasami taki klub sportowy, który bierze udział w dofinansowaniu takiej działalności z ministerstwa, mógłby się zaopiekować Wiktoria i wziąć ją na jakiś trening integracyjny z dziećmi, a pani w tym czasie mogłaby podjąć jakiś trening własny, bez córki. Myślę, że to ważna rzecz, abyśmy pamiętali o tej niezależności i niezależnym życiu opiekunów osób z niepełnosprawnościami i osób niepełnosprawnych, które czasami też potrzebują izolacji od opiekuna. Nie można być przez całe życie przyspawanym i robić wszystkiego razem. Kiedyś pewnego dnia Wiktoria będzie chciała pójść na randkę sama, bez mamy.

W tej podkomisji są dobre fluidy i robi się dużo dobrego. Fundacja Złotowianka już współpracuje z ministerstwem i mam nadzieję, że taką współpracę też teraz nawiążemy. Zachęcam panią do nawiązania kontaktu z ministerstwem. Zachęcam również ministerstwo do korzystania z wiedzy pani Weroniki, gdyż ma naprawdę niezwykłą wiedzę i moc w sobie. Często bywa w Warszawie z córką na rehabilitacji. Z tego, co wiem, córka ma teraz rehabilitację i dlatego pani może tu być bez córki. Zapraszamy również z Wiktoria na nasze posiedzenia.

Jeszcze głos chciał zabrać pan prezes.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Chciałem zaprosić na nasz bieg – Orlen Paralympic Run, bo PKPar stworzył taką inicjatywę i może wystartować absolutnie każdy, również w parach. Dla osób z porażeniem mózgowym jest jeszcze taki sport, który nazywa się boccia. To sport paralimpijski, który jest czymś ciekawym. Frame running otworzył drogę do możliwości biegania i przemieszczania się dla osób z porażeniami. To świetna rzecz. To też jest sport paralimpijski w programie lekkoatletycznym i jest rozwijany. Zainspirowała mnie pani do tego, aby pomyśleć o tym, jak takie pary mogłyby się pojawiać przy różnych innych naszych imprezach. Jesteśmy otwarci w całej przestrzeni projektowej imprez integracyjnych. Tam, gdzie pojawia się bieganie, na pewno można do nas przyjść i pobiegać.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobrze. Bardzo się cieszę z tych obietnic współpracy. Zachęcam do wymiany kontaktów i zapraszamy ponownie na podkomisję, gdy będą państwo w Warszawie.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie, to wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszej podkomisji.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu za udział. Dziękuję naszym gościom, osobom z ministerstwa, osobom z PKPar, poseł Niemczyk i posłowi Tomaszewskiemu. Do zobaczenia.